Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 304 | Katowice, piątek 30-go grudnia 1932 r. | Rok 31

A światłość w ciemnościach świeci.

Stanęliśmy na progu Roku Nowego. Z niepokojem w duszy pytamy się, co on za sobą przynosi? Zmianę dzisiejszego położenia na lepsze, czy też dalsze powikłania, trudności, a może i katastrofę?

Stan obecny, jaki przeżywa ludzkość, żywo przypomina te czasy, w których narodził się Chrystus Pan. Dobitnie charakteryzuje je Pismo św., mówiąc, że lud podówczas „chodził w ciemnościach“, „mieszkał w krainie cienia śmierci“.

I dziś nietylko naród polski, ale i cała ludzkość przeżywa straszliwy kryzys gospodarczy i moralny, o którym Ojciec św. pisze, że od czasu potopu ludzkość w tak wielkich rozmiarach nie przeżywała. Ludzie znajdują się dziś jak w ciemnościach nieprzeniknionych, błąkając się w poszukiwaniu wyjścia z sytuacji. Cień śmierci kładzie się na życie gospodarcze, zamierają przemysł i handel, tysiące ludzi daremnie wyciąga ręce po pracę i kawałek chleba, nędza i rozpacz stają się coraz częstszymi gośćmi. Mnożą się samobójstwa i zbrodnie.

Jednocześnie jaskrawo występuje nazewnątrz upadek moralności i dobrych obyczajów. Rozpusta nie chowa się już po domach, ale publicznie występuje, zyskując niejako prawo obywatelstwa. Na powierzchnię życia, korzystając z zamieszania ogólnego, wydostają się szumowiny, ludzie bez czci i wiary, którzy usiłują nadać ton i tworzyć nową „etykę“ dla społeczeństwa, której najwyższym nakazem jest zaspokojenie zmysłów i chuci.

Nowocześni Herodowie poszukują Chrystusa, aby Go zabić w duszach ludzkich, podważyć Jego zasady w rodzinie, szkole, w życiu społecznem i państwowem. Zarówno masonerja, jak bezbożnictwo, kierowane ręką Moskwy, przez posiew haseł antyreligijnych, usiłują wywołać rewolucje duchową, aby tą drogą przyśpieszyć wybuch rewolucji światowej.

W tych warunkach umysł ludzki, oderwany od Boga, widzi tylko mroki, żyje dniem dzisiejszym, nieraz z głuchą rozpaczą i rezygnacją w duszy.

Dumny i hardy, przeżarty egoizmem, umysł takiego człowieka nie chce wiedzieć o tem, że w podwójnej, jak dziś sytuacji, ludzkość już się znadowała. Gdy świat pogański blisko dwa tysiące lat temu załamywał się w swej potędze i stał nad przepaścią, Bóg zsyłał ratunek dla ludzi. Wśród mroków upadku moralnego, przesytu, bankructwa różnych systemów filozoficznych, nędzy i ucisku warstw niższych, Słowo ciałem się stało: „W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły“. Światło Chrystusowej nauki, blask nadziemski, który bił od postaci Chrystusowej, Jego słów i czynów, rozpraszał mroki i wskazywał ludziom drogę, po której mają zdążać do swego celu. Ziarno ewangeliczne stało się tym zakresem biblijnym, który przekształcił i odrodził ówczesne społeczeństwo ludzkie. Tysiące i miljony poszły za Boskim Mistrzem, na nowych zasadach budując życie i kładąc podwaliny cywilizacji chrześcijańskiej.

* * *

Rewolucja religijna — protestantyzm, jej następstwo — upadek wiary i obyczajów w XVIII stuleciu, dalsza walka z Bogiem w XIX stuleciu, dążenie do osłabienia wpływów Kościoła na wychowanie i życie publiczne, wszystko to wyzwoliło od wpływu religijno-moralnego różne dziedziny życia. Gdy opadły więzy moralne, odpadły i obowiązki, poczęto gonić za użyciem, zaprowadzono system w gospodarce światowej, którego celem jest pieniądz, wszystko jedno jaką drogą zdobyty. To musiało wreszcie doprowadzić do katastrofy, którą dziś przeżywamy.

Chaos ideowy i powstałe stąd trudności we wszystkich dziedzinach życia współczesnego coraz częściej przypominają nam ważną rolę, jaką tu ma do spełnienia religja. Chodzi o to, aby „Bóg stał się ośrodkiem całego życia — naszej myśli, naszego uczucia, żeby był jedynem marzeniem, naszym celem i naszą jedyną nadzieją“.

Chodzi o to, by Chrystus stał się znowu światłością naszą. „Na świecie był, świat jest przezeń uczyniony, a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli“.

Pójdźmy za Chrystusem, a znajdziemy światłość, która rozprószy nam ciemności dzisiejszego życia.

Niesłychane pogwałcenie przez radjo niemieckie umowy międzynarodowej.

Berlin. Radjostacja t. zw. pogranicza wschodniego urządziła onegdaj wieczorem specjalne słuchowisko propagandowe na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy. Słuchowisko transmitowane było przez wszystkie stacje niemieckie. Na program złożyły się cytaty germanofilskiej prasy amerykanskiej i angielskiej oraz enuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermere'a i Gustawa Hervé, wypowiadających się za rewizją granic wschodnich. Powołano się przytem na Romana Dmowskiego, twierdząc, iż również on uważa t. zw. korytarz za niemożliwy do utrzymania twór. Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy Wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą otrzymać i obszar korytarza. Przemówienia m. in. majora Grossego i djalogi dostosowane były do tonu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej.

Równocześnie berlińska prasa prawicowa ogłasza alarmowe artykuły, opatrzone tytułami: „Szalona granica na wschodzie“ („Tag“), „Walka o korytarz“ („Boersen Ztg.“), „Rewizja granic wschodnich — w nowym roku musimy również zawsze o tem pamiętać“ („Deutsche Ztg.“). Organ wszechniemiecki pisze: „Dla nas Niemców istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie wolne miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec. Korytarz wiślany musi przypaść z powrotem macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać nazawsze utracone.“

*

Paryż. W związku z depeszą Agencji Havasa, donoszącą o audycji radjowej w Berlinie, dotyczącej rewizji granic polsko-niemieckich, dzienniki francuskie komentują fakt ten jako objaw wzmożenia się kampanji rewizjonistycznej ze strony Niemiec, zapowiadanej od dłuższego czasu przez nacjonalistyczną prasę niemiecką.

*

Katowice. Jaskrawe naruszenie międzynarodowych umów ze strony radja niemieckiego, zdarza się nie poraz pierwszy. Radjostacje niemieckie już kilkakrotnie wbrew umowom uprawiały bezceremonjalnie obskurną propagandę antypolską. **Wobec tych prowokacyjnych demonstracyj radjostacyj niemieckich, polskie radjostacje zachowywały dotychczas dziwną obojętność, zakrawającą na strusią politykę. Wobec świeżej bezceremonjalnej prowokacji niemieckiej, polska opinja publiczna domaga się od kierownictwa polskiego radja zastosowania szerokiej propagandowej kontrakcji, tylko bowiem systemem „wet za wet“, zdołamy przywołać naszych wrogów do porządku.**

Krwią pieczętują partyjną nienawiść.

Berlin. Onegdajszej nocy doszło w północno - wschodniej dzielnicy Berlina do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. Przed jednym z lokali, uczęszczanych przez szturmowców, wywiązała się ostra bójka z oddziałem bojówki komunistycznej, przyczem padł szereg strzałów. Kilku hitlerowców i jednego komunistę z poważnemi obrażeniami odwieziono do szpitala. Przybyłe na miejsce pogotowie policyjne przeprowadziło w okolicy obławę, w czasie której aresztowano 60 osób i znaleziono porzuconą broń palną. Wkrótce potem oddział szturmowców zaatakował w północnej dzielnicy Berlina lokal, uczęszczany przez komunistów, wrzucając do wnętrza silną petardę, która wyrządziła poważne spustoszenia. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Zaalarmowana policja spłoszyła szturmowców. W czasie przeszukiwania okolicznych domów, dokąd schronili się uciekinierzy, aresztowano 5 hitlerowców i 6 komunistów oraz skonfiskowano broń palną.

Berlin. W dzielnicy wschodniej powtórzyły się wczorajszej nocy krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami. Hitlerowcy urządzili napad na jeden z lokali komunistycznych, przyczem doszło do strzelaniny. Zaalarmowane pogotowie policyjne musiało się początkowo cofnąć pod gradem pocisków, rzucanych z okien i z dachów. Dopiero po nadejściu posiłków udało się opanować sytuację. Na ulicach krążyły do rana patrole, oświetlając reflektorami domy, z których bombardowano policję kamieniami.

Bunt w obozie Hitlera.

Berlin. W okolicy Drezna policja wpadła **na trop mordu kapturowego,** dokonanego przez szturmowców narodowo - socjalistycznych na **Hentschu** — jednym z członków partji hitlerowskiej. Trupa **zamordowanego wyłowiono z Łaby.** Zwłoki zaszyte były w worek i obciążone kamieniami. W czasie oględzin lekarskich, stwierdzono, iż Hentsch został zastrzelony. Ofiarę morderstwa widziano ostatni raz **z początkiem miesiąca w szynku w towarzystwie trzech szturmowców.** Od tego czasu Hentsch znikł i wszelkie poszukiwania **okazały się bezskuteczne. Dopiero przypadek naprowadził policje na ślad ohydnej zbrodni. Szturmowcy podejrzani o dokonanie jej, znikli.** Dochodzenia prowadzone przez władze, dostarczyły obfitego materjału obciążającego.

Berlin. W związku z wykryciem morderstwa kapturowego, dokonanego na szturmowcu Hentschu, policja kryminalna w Dreźnie na zlecenie prokuratury **aresztowała członka szturmówki hitlerowskiej Willy Bormmana, podejrzanego o pośredni udział w zbrodni. Bormman miał ułatwić ucieczkę jednemu z uczestników mordu niejakiemu Rudolfowi Schenkowi,** który krytycznej nocy wyprowadził Hentscha na odludne miejsce pod pretekstem udzielenia mu ważnych rozkazów. Od tego czasu Hentsche zginął bez śladu i dopiero wczoraj zwłoki jego wyłowiono z Łaby.

Lipsk. Ujawnienie morderstwa kapturowego, dokonanego w Dreźnie przez szturmowców hitlerowskich wywołało wielkie oburzenie w całej Saksonii. W związku z tem donoszą z Drezna o silnem naprężeniu wśród tamtejszych hitlerowców oraz o masowem wystąpieniu z partji, co przybierać ma nawet charakter nagminny. Ponadto zbiera się podpisy, które mają zadecydować o demonstracyjnem występowaniu całych oddziałów szturmowych. W Halle, uchodzącej za najbardziej niepewny ośrodek hitlerowski, zbuntowały się oddziały szturmowe. Dezorganizacja objęła również szeregi młodzieży, która masowo wypowiada posłuszeństwo. Z Monachjum przybył specjalny komisarz hitlerowski w celu przywrócenia porządku.

Berlin. Sprawa kapturowego morderstwa popełnionego na komendancie szturmówki drezdeńskiej, zatacza coraz szersze kręgi. Za zbiegłymi zagranicę 3 szturmowcami, którzy wykonali „wyrok“ władze rozpisały listy gończe.

Prasa demokratyczna wyraźnie stwierdza, że mordercy zbiegli do Włoch za fałszywemi paszportami.

Doniosła konferencja inwalidów.

Protest inwalidów przeciw obniżeniu rent.

Dnia 28 grudnia w lokalu p. Golczyka w Załężu odbyła się konferencja organizacji górniczo - hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj. śląskiego. Konferencji przewodniczył p. Miąskowjak, który oddał głos I. przewodniczącemu p. Świecy. Referent zdał sprawozdanie z walnego zebrania Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Dyskusja nad referatem była bardzo burzliwa, mianowicie gdy chodziło o samo oświadczenie starszego brackiego p. Poloczka, który powiedział, że jeżeli inwalid pobiera rentę 11 lat, to już nie ma prawa zabierać głosu w sprawie zniżenia świadczeń, gdyż taki inwalid już wybrał swoją rentę. Wielkie oburzenie nastąpiło również, gdy przytoczono oświadczenie dyrektora Spółki Brackiej p. dr. Potyki, który ciągle powtarzał, że obecni inwalidzi nie ponieśli jeszcze żadnej ofiary z powodu niedoboru kasy brackiej. Największe oburzenie nastąpiło z powodu obniżenia pensji oraz grosza wdowiego.

W dalszym ciągu I. przewodniczący mówił o projekcie zarządu i rady doradczej, dotyczącym obniżenia prowizji o 50 procent tak członkom głównego zarządu organizacji, jako też i przewodniczącym filijnym, członkom komisji rewizyjnej, sekretarzom okręgowym oraz członkom rady. Projekt zarządu został przez delegatów jednogłośnie przyjęty.

W dyskusji zabierali głos liczni delegaci. Pan Pawełek z Rudy przedstawił przebieg walnego zebrania starszych brackich, p. Hanslik z Żor poruszył, że zarząd Spółki Brackiej nie pracuje na korzyść członków kasy brackiej oraz inwalidów, gdyż urzędnicy kasy brackiej pobierają wysokie pensje, wyższe jak urzędnicy województwa oraz ministerstwa. Gdyby tak nie było, to urzędnicy państwowi i wojewódzcy nie uciekaliby do kasy brackiej, jak to uczynili p. dr. Potyka, p. dr. Orszulok i inni. Pan Olejarczyk ostro przemawiał przeciw oświadczeniu starszego brackiego p. Poloczka, podnosząc, że za niewstawianie się za członkami kasy brack. oraz inwalidami stał się urzędnikiem. Pan Witek stwierdził, że p. dyrektor Spółki Brackiej powinien był już dawno poczynić kroki u rządu oraz u Związku pracodawców, którzy zalegają ze swemi składkami do kasy brackiej. Pan Rabus radził, że zarząd organizacji ma zwrócić się do Związku pracodawców o obniżenie ceny węgla dla inwalidów oraz czynszu mieszkaniowego w domach administracyjnych kopalń i hut. Przemawiali jeszcze inni delegaci, jak Mizera, Gajda, Glenc i inni, domagając się protestu przeciw uchwale starszych brackich Spółki Br. w Tarn. Górach. Protest ten został przedstawiony przez sekretarza organizacji w następującej formie:

„Delegaci Organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj śl. z siedzibą w Katowicach, zebrani dnia 28 grudnia 1932 r. w lokalu p. Golczyka w Załężu, wnoszą doniosły protest i stwierdzają:

1) Że głosowanie starszych brackich w Tarn. Górach w dniu 16 grudnia 1932 r. nad zniżeniem pensji inwalidom i wdowom nie było prawidłowe, gdyż starsi braccy przy głosow. rękę raz podnosili, to zaś opuszczali, z powodu czego liczenie głosów nie było możliwe, a jednak głosowanie uznano za ważne.

2) Że zarząd Spółki Brackiej nie doręczył wszystkim urzędnikom wypowiedzenia umowy kontraktu, jak należało, począwszy od dyrektora aż do ostatniego inspektora, jak to czynią przedsiębiorstwa oraz przemysł.

3) Że zarząd Spółki Brackiej nie ogłasza stanu pensji dyrektora Spółki Brackiej, oraz wszystkich urzędników, jak to czynią wszystkie urzędy oraz przemysł.

4) Że naczelnicy gmin krzywdzą inwalidów, wydając o nich kiepską opinję do zarządu Spółki Brackiej, co wpływa na obniżenie rent inwalidzkich.

Oczyszczanie Małopolski Wschodniej z niebezpiecznych żywiołów.

Lwów. Jak donosi prasa ukraińska, przeprowadzono w Małopolsce wschodniej szereg dalszych aresztowań i rewizyj. We Lwowie, jak już wczoraj donosiliśmy, aresztowano 10 studentów i oddano ich do dyspozycji sędziego śledczego. Ponadto, onegdaj o godzinie 6.30 rano przeprowadzono rewizję u emerytowanego sędziego dr. Stefana Szuchewycza, brata znanego adwokata Szuchewycza, biorącego udział w ostatnim procesie lwowskim. Rewizja trwała od godz 6.30 do 1 w południe. Syna sędziego Szuchewycza, Jerzego, studenta politechniki aresztowano i motocyklem odwieziono do aresztu policyjnego. Liczne rewizje przeprowadzono w Stryju. Część przesłuchiwanych osób zwolniono odrazu, część zaś osadzono w aresztach policyjnych, gdzie zatrzymano je przez dwa dni.

W Borysławiu odstawiono do aresztów policyjnych studentów Szturasa, Petrykiewicza i innych. W Drohobyczu aresztowano również kilku studentów, których jednak po 48 godzinach przetrzymania w areszcie, zwolniono. Pozatem aresztowano szereg osób w Tłustem, w Czortkowie, Trembowli i powiecie oraz w Tarnopolu. Do Lwowa przewieziono 24 osoby, aresztowane w różnych miejscowościach. Między aresztowanymi znajduje się wielu studentów, co do których zebrano konkretne materjały, świadczące o należeniu do wywrotowych organizacyj.

Konieczność życiowa zmusza lokatorów Z. U. P. U. do zdecydowanych posunięć.

Mieszkańcy domów Z. U. P. U. w Katowicach i Król. Hucie, w liczbie przeszło 400 rodzin, od dłuższego już czasu (przeszło pół roku) starali się o zniżkę czynszów w domach Z. U. P. U. Utworzono w tym celu specjalny Komitet, którego zarząd wraz z delegacją bawił kilka razy w Król. Hucie, w Centrali w Warszawie oraz w Min. Spraw Wewnętrznych, by uzyskać zniżkę komornego. Wszelkie dotychczasowe starania spełzły na niczem. Zarząd Z. U. P. U. odsyłał delegację do Min. Spraw Wewnętrznych, twierdząc, iż tylko Ministerstwo jest kompetentne udzielić zniżkę lokatornego, w Ministerstwie natomiast odpowiedziano, że Zarząd ZUPU. może sprawę obniżki czynszu załatwić w zakresie swych własnych kompetencyj. Ponieważ jednak zarząd ZUPU. nie poczynił dotychczas ustępstw, przeto lokatorzy domów ZUPU. uchwalili, iż wobec nierozstrzygnięcia sprawy obniżenia czynszu do tej pory przez władze miarodajne, od 1 stycznia 1933 r. wszyscy będą płacić za komorne 40 % mniej, o taką bowiem procentową obniżkę lokatorzy zabiegali.

Ostatnia kronika.

Śląski wojewódzki komitet popierania szkolnictwa polskiego zagranicą.

W najbliższych dniach utworzony zostanie na Śląsku Wojewódzki Komitet do zbierania funduszów na cele szkolnictwa polskiego zagranicą. Komitet ten będzie częścią składową Ogólnego Komitetu w Warszawie, na którego czele stoi Marszałek Senatu, p. Raczkiewicz. Na Śląsku na czele Woj. Komitetu stanie Pan Wojewoda dr. Grażyński, zaś na czele Komitetu Wykonawczego, kierownik Wydz. Ośw. Publ. p. wizytator dr. Mieđniak. We wszystkich miejscowościach na Śląsku utworzone będą komitety lokalne.

Policja nie dała ulecieć „niebieskiemu ptaszkowi“.

We wrześniu br. przybył z Katowic do Bielska **Piotr Hoppe**, lat 21, który w Bielsku przy ul. Mickiewicza 29 **otworzył firmę pod nazwa „Verum“**, zajmując się handlem obrazów olejnych. Hoppe, potrzebując pieniędzy, **ogłaszał w miejscowych gazetach, że przyjmuje pracowników biurowych, od których pobierał kilkusetzłotowe kaucje**, na zabezpieczenie którym wystawiał weksle bez pokrycia, **a na konto pensji wypłacał pracownikom kilkanaście złotych.**

Przez święta Bożego Narodzenia **cichaczem spakował Hoppe swoje rzeczy z zamiarem ucieczki, w której przeszkodziła mu policja** i przekazała go opiece Sądu Grodzkiego w Bielsku. Oszust grubo zapłaci za nabieranie ludzi.

Ostatnia dniówka.

Na kopalni „Niwka“ wydarzyły się wczoraj dwa wypadki górnicze. Mianowicie przy spinaniu wózków, naładowanych węglem, **doznał zmiażdżenia głowy robotnik Glejt.** Drugi wypadek któremu uległ **pracujący na filarze górnik Kulawczyk**, spowodowany został oberwaniem się zwałów węgla. Obaj górnicy przewiezieni zostali do szpitala, gdzie wkrótce potem zmarli.

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

23) (Ciąg dalszy.)

— Posłuchejcie jeno, Cebulczyno — ozwał się znowu stary Urban, a wyraz jego twarzy dowodził, że teraz całą tę sprawę zaczął brać poważnie — posłuchejcie: z początku byłem zdania, że wy to wszystko uważacie jako potoczne, chociąż wyjątkowe zdarzenie, a Ewa tegoroczne drugie święto wielkanocne, jako dzień dla niej niezwykle pamiętny, a przelotna znajomość z tym panem za nic, niech chowa dla niego wdzięczność w sercu, bo, być może, uratował jej życie, ale, ludzie, miejcież rozum, nie snujcież dalszych możliwości. Widzę przecież co stało się z tą jeszcze przed trzema tygodniami tak wesołą Ewą. Przypominaliście mi tu dwa wyjątkowe wypadki. Ależ właśnie dla tego, że są wyjątkowe, nie warto o nich rozprawiać Pozatem wy sami, Cebulczyno, jesteście niejako dowodem, że nawet najskromniejszy byt może zapewnić wielkie szczęście, wypływające nie z dostatków, lecz z usposobienia. Podobno Ewa i ten Tytus są zakochani. Ha, ha. Właśnie przypomina mi się, że w ów wesoły wieczór ciągnęliście „cukierki trzaskające“. Otóż nie wiecie, jakie wierszyki stały na papierkach tych cukierków, które ja wtedy otrzymałem. Posłuchajcie:

Tu stary Urban zaczął grzebać w kieszonkach kamizelki i po chwili wyciągnął z lewej górnej kieszonki papierek, który położył na stole, pogładził palcami, potem czytał:

Tłum zalotników do twej ręki
Kwapi się z bliska i z oddali
Wszyscy sławią twoje wdzięki
Oby jeno nie kłamali.

Obie kobiety, Ewa także, słuchały tego wierszyka ciekawie, i gdy Urban po przeczytaniu rzucił papierek na ziemię, młoda, piękna dziewczyna rzekła:

— Pocóż to, gospodarzu, czytacie, czy to mnie tyczy?

— Każdej dziewczyny, o ile ma jaką taką urodę, albo też majątek względnie posażek. Ale, posłuchajcie, co stoi na drugim papierku.

I Waligóra wyciągnął z tej samej kieszonki drugą jakąś brudną kuleczkę, rozwinął ją, pogładził palcem i czytał:

A czem jest miłość wielki Boże!
Płochej modnisi, czcza zabawka;
Ziemia jej nie zna, chyba może
Grzeje nią gniazdko swe turkawka.

— To jakby wierszyk w pieśni nabożnej napisane! — zawołała stara praczka, pobożnie składając ręce, a widać było, że jest bardzo rozczulona.

— Człowiek co ten drugi wierszyk napisał, głupim musiał być, jak but! — ozwała się teraz Ewa, patrząc na starego Urbana.

— Widocznie był starym kawalerem! — zawyrokowała Teresa — a ci są najgorsi.

— Na to, moja Cebulczyno, zgodzę się chętnie — odrzekł stary Urban, zapalając na nowo swą porcelankę — jeno dodaję, że taki kawaler, co nigdy w życiu nie kochał. Bo miłość jest w życiu to najpiękniejsze, ale, żeby człowiekowi przyniosła szczęście domowego ogniska, z rozsądkiem musi iść w parze. Bo dajmy na to, że młody ogrodnik zakocha się w córce swego pracodawcy, a ten jest księciem, bankierem albo innym jakim bogaczem, przeto też wie, iż miłość jego jest wprost szaleństwem, boć gdyby ojciec panny coś zmiarkował, toby go psami wyszczuł. No, i cóż sądzicie, czy młodzian ten głową tłukł będzie o mur? Bynajmniej! coprawda serca nie można okuć w kajdany, ale każde uczucie na wodzy trzymać można.

— A was, Urbanie, czy spotkał zawód miłosny? — zapytała praczka Teresa — ożeniliście się dość późno.

Stary ogrodnik widocznie był dyplomatą, bo najpierw uśmiechnął się, potem, puściwszy ciekawej Teresie kłęb dymu tytonionwego wprost pod nos, potem kiwnął głową kilka razy, wreszcie zaczął opowiadać:

— Był ośmioletni chłopak, który często zwiedzał plac gry w guziki. Nie mając szczęścia w grze, przegrał na tym placu wszystkie knefle, jakie ojcu od galot roboczych, nawet od spodni świątecznych, poodrzynał, za co ojciec oczywiście sprawił mu porządne lanie. Tymczasem i życie nie pozostawia żadnego serca ludzkiego bez pociechy i ten, kto ma nieszczęście w grze, cieszy się szczęściem w miłości. To też i ten chłopak zapłonął miłością odrazu do dwóch dziewczynek. Były to dwie siostry. Dziesięcioletnia Elżunia i siedmioletnia Emilja czyli Milka. Wolał się bawić z Milką, ale wolał patrzyć na Elżunię. Te dziewczynki były zawsze same, bo matka ich była praczką. Chłopiec patrzył więc na nią z uwielbieniem i robił wszystko, co chciała, przedewszystkiem zaprzęgał się do jej wózka i biegał tak niezmordowanie, aż dostał kolek, a gdy raz Elżunia rozlała mleko i zapytała go, czy może powiedzieć, że to on ją potrącił, powiedział bez wahania tak. Gdy jej tak przez jakiś czas wiernie służył, podeszła do niego pewnego dnia z kilkoma towarzyszkami i powiedziała, że teraz chce go wynagrodzić, że podaruje mu coś bardzo pięknego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek **30** grudnia

Św. Sabina, biskup i **męczennik.**

Św. Eugenjusza, biskupa wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Ludomił.

Jutro sobota, 31 grudnia: Św. Sylwestra, papieża.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.43,	o godz. 15.51.
Księżyca	o godz. 10,02,	o godz. 19,38.

*

Z historii śląskiej.

30 grudnia. 1419. Książę biskup Wacław wrocław. zmarł **w Odmuchowie** i tam został pochowany w kościele kolegjackim. W r. 1477 przeniesiono jego prochy do Nysy. — **1465.** Biskup wrocławski Jodok Rosenberg sprzedał **Ujazd** ks. Janowi III oświęcimsko - gliwickiemu. Ks. Jan nabył też obwarowany zamek Edelstein, z którego rycerze zwykli plądrować kraj biskupstwa; zburzył gniazdo zbójeckie i wzmocnił kościół przy **Cukmantlu,** który do dziś wznosi się ukoronowany trzema wieżami na wzgórzu. — **1644. W Raciborzu** odbywało się napewno, święto ludowe, pochodzące z bardzo dawnych lat. W tymże to dniu honoratusi (znakomitości) miasta, wyprawiali gościnę za pieniądze z kasy miejskiej. — **1757.** Franciszkanin Andrzej Faulhaber **w Kłodzku,** został z rozporządzenia protestanckiego generała Fuke'go przez sędziów protestantów skazany na szubienicę, rzekomo za namawianie żołnierzy do ucieczki. Ponieważ o. Andrzej, miał usta zapieczętowane sekretem spowiedzi, bronić się nie mógł. Powieszono go przed bramą miasta. — **1846.** Otwarto i dano do użytku odcinek kolejowy **ze Świętochłowic do Mysłowic.**

*

W roku: 1483 i 1499. W tych latach były drukowane mszały (missale) dla diecezji wrocławskiej w Moguncji w Niemczech południowych. — **1483.** Umarł książę Jan Starszy, syn Mikołaja **na Karniowie i Wodzisławiu.** Spoczywa w klasztorze Panien Dominikanek w Raciborzu. — **1484.** Machna (Malgorzata), córka księcia Mikołaja karniowskiego, wyszła za Kazimierza księcia oświęcimsko - zatorskiego. — **1486.** Po śmierci Jana rybnickiego przypadły wszystkie jego włości do księcia Jana III raciborskiego — **1486.** Umarł ks. Kasper Kinczel, prob. **kościoła pogrzebińskiego.** — **1487.** Bartosz Bias **z Chrościny** (pow. opolski), sporządził akt prawny co do swego majątku po niemiecku (sic.). Z tego czasu przechowało się na Górnym Śląsku więcej dokumentów, pisanych po niemiecku.

Kalendarz ścienny dla Czytelników!

Do dzisiejszego numeru „Katolika Śląskiego" i „Gwiazdki Śląskiej" dołączamy **bezpłatny kalendarz ścienny na rok 1933** z życzeniami, by wszystkie dni nowego roku były dla wszystkich naszych Szanownych Czytelników dniami radości i wesela, dobrobytu i szczęścia!

Wydawnictwo „Katolika Śląskiego" i „Gwiazdki Śląskiej".

*

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne w miesiącu styczniu 1933 r. w dnie następujące:

W Katowicach w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4, I. piętro **w poniedziałki, 9, 23 i 30 stycznia oraz w czwartki 5, 12, 19 i 26 stycznia** tylko przed południem.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 2 i 16 stycznia** przed południem.

W Pszczynie u restauratorki pani Zawiszowej przy ul. Gotsmana 4 **we wtorki 3, 10, 17, 24 i 31 stycznia** tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku **w środy 4, 11, 18 i 25 grudnia** tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ul. Raciborskiej nr. 11 **w soboty 7, 14, 21 i 28 stycznia** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

——o——

— Zniesienie podatku majątkowego. Zniesienie podatku majątkowego stało się koniecznością uznawaną nietylko przez sfery gospodarcze, ale również i przez rząd m. in. ze względu na bardzo nikłe wpływy, uzyskiwane przez skarb z tego podatku. Jak się dowiadujemy, zgodnie z zapowiedzią min. Zawadzkiego, opracowany został projekt odpowiedniej ustawy, która obecnie jest już w stadjum uzgadniania międzyministerjalnego, tak, iż w niedługim już czasie należy spodziewać się przedłożenia tego projektu Radzie ministrów i sejmowi. **Rząd postanowił zlikwidować podatek majątkowy z tem jednak, iż wzamian za to zamierza wprowadzić perjodyczny podatek od majątku, który byłby niejako uzupełnieniem podatku dochodowego.** Wpływ tego podatku obliczany jest na ok. 20 miljonów zł., przyczem należy zauważyć, iż podatek majątkowy ostatnio dać mógł nie więcej niż 2,5 milj. zł. za rok. Mimo pośpiechu, ustawa może być uchwalona dopiero w lutym lub w marcu, wymiar podatku od majątku mógłby nastąpić dopiero na jesieni, a ściąganie go jeszcze później. **Rząd zamierza wobec tego pobrać niewielką zaliczkę na poczet tego podatku już w najbliższym okresie.** Projekty zmian w ustawach, dotyczących podatków: spadkowego, gruntowego i dochodowego zostały również opracowane dość dawno. Obecnie zaś są omawiane z czynnikami rządowemi i prawdopodobnie w niedługim czasie będą ewentualnie przedłożone sejmowi.

Życzenia i prośby „Katolika" w Nowy Rok.

Smutny to objaw, że mimo prawie 65-letniej pracy naszego „Katolika" dużo jeszcze jest katolików i Polaków, którzy „Katolika" darzą obojętnością, a nawet nieżyczliwie do niego się odnoszą. **Nie zrazimy się tem; bo wszak uważamy pracę naszą za bardzo potrzebną ku chwale Bożej i dla dobra Ojczyzny.** Nie chcemy za pracę naszą nagrody ludzi. Wytężymy i nadal wszelkie siły, aby te numery, które wysyłamy w świat do naszych czytelników, były zbiorem dobrych nauk oraz pożytecznych rad i wskazówek.

Mamy jednak jedno życzenie i jedną prośbę do Was, drodzy czytelnicy, **abyście i Wy wszyscy brali udział w naszej pracy, rozpowszechniając „Katolika" i zyskując jemu coraz więcej nowych abonentów.** Jak św. Paweł tak i „Katolik" woła do Was: „Pragnę was widzieć wszystkich". Św. Paweł, apostoł i największy misjonarz, pragnął widzieć wszystkich przy gorliwej współpracy na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz. Otóż „Katolik" chciałby na naszym Śląsku także być takim apostołem, jakim był św. Paweł. I dlatego w Nowy Rok **ma to jedno życzenie, aby wszystkich drogich czytelników widzieć, jako gorliwych współpracowników.** — Wszyscy nasi czytelnicy muszą się czuć i pracować jak apostołowie, **aby „Katolik" dotarł do wszystkich katolików i we wszystkich katolickich rodzinach był czytany.** W ślady św. Pawła idą ci wszyscy, drodzy czytelnicy, co rozpowszechniają „Katolika". Oni rozumieją święte zadanie, które jest obowiązkiem każdego prawego katolika, aby wszystkich zapalić do coraz większej miłości Bożej i gorliwszej miłości Ojczyzny.

Oby wszyscy nasi drodzy czytelnicy, w nowym roku stali się podobnymi do św. Pawła i byli gorliwymi apostołami zdrowej oświaty, **oto życzenia i prośby „Katolika" w Nowy Rok 1933.**

REDAKCJA „KATOLIKA".

Listy naszych Czytelników.

Miłe wspomnienia z świąt Bożego Narodzenia.

Jastrzębie. Jak długo kościół nasz istnieje w parafji naszej, nie pamiętamy tak wspaniałej uroczystości świąt, jaką w tym roku urządził nasz wiel. ks. proboszcz Machalica.

Kościół przybrany odświetnie. Przy „Tabernaculum", stajence i ołtarzu Opatrzności Boskiej błyszczą girlandy lamp elektrycznych, pierwszy raz w naszym kościele zapalonych. Wnętrze lśni blaskiem — lud odurzony jego wspaniałością. Wśród takiego wzniosłego nastroju odezwał się chór dzieci szkolnych, który z towarzyszeniem miejscowej orkiestry odśpiewał „Pastorałki", arcydzieło muzyki i tonów harmonji, wyćwiczone osobiście przez wieleb. ks. prob. Machalicę. Dyrygował znany i bardzo zdolny dyrygent p. naucz. Tischler. „Pastorałki" śpiewały dzieci w pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia, a wykonanie było tak artystyczne, iż nam wprost wierzyć się nie chciało, by dzieci nasze takiej sztuki dokonać mogły. Lud z zapartym tchem słuchał pięknych słów piosenek-kolęd, które rozrzewniały do głębi, podnosiły więcej do Boga, iż każdy wżył się w położenie Dzieciątka w stajence narodzonego.

Za tak bardzo miłą niespodziankę, za prace i trudy poniesione przy ćwiczeniu „Pastorałki", należy się naszemu wielebnemu księdzu proboszczowi Machalicy serdeczne „Bóg zapłać". Mamy nadzieję, iż częściej świadkami będziemy podobnych wzniosłych uroczystości, jakiemi naszą parafję wielb. ks. proboszcz obdarzy. W dalszej więc pracy w parafji jastrzębskiej, na pożytek ludowi, a chwałę Bogu poświęconej, życzymy serdeczne „Szczęść Boże"!

Parafianie.

Województwo śląskie.

*** Ofiary na budowę katedry w Katowicach.** W miesiącu listopadzie złożyli ofiary na budowę katedry w Katowicach: Województwo Śląskie V-ta rata zapomogi 36 666 zł., urzędnicy dyrekcji kolei państw. w Katowicach 5 334.28 zł., urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy w Król. Hucie 184.25 zł., ks. infułat Kasperlik 152,20 zł., oo. Oblaci w Lublińcu 104,49 zł., zarząd gminny Niewiadom 100 zł., ks. Augustyn Porębski w Król. Hucie 100 zł., urzędnicy i robotnicy zakładu sztuki kościelnej Kazimierza Schaefera w Piekarach Wielkich 94.50 zł., urzędnicy pocztowi 92,25 zł., urzędnicy biur adwokackich w Katowicach 72 zł., urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie 37.50 zł., urząd parafjalny w Halembie 75 zł., urząd parafjalny w Istebnej 20 zł. Razem złożono w Komitecie Budowy Katedry (włącznie mniejszych ofiar) 43 163.97 zł. Nadto zapłacono do Kurji Biskupiej w miesiącu listopadzie 591.49 zł. Sekcja finansowa w imieniu Komitetu Budowy Katedry Śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

*** Nowy system kancelaryjny.** Z dn. 1 stycznia 1933 we wszystkich starostwach śląskich i dyrekcjach policji prowadzony będzie nowy, usprawniony system kancelaryjny t. zw. system bezdziennikowy. System taki obowiązuje zresztą już obecnie we wszystkich innych dzielnicach Polski.

*** Baczność robotnicy hut „Gieschego".** W dniach 31. grudnia br. i 2. stycznia 1933 r. odbywają się wybory do rady zakładowej hut „Gieschego". Lista Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. ma listę nr. 5. Czołowymi kandydatami są: 1. Musialik Paweł, 2. Szymański Franciszek, 3. Kłosek Wilhelm, 4. Szymlet Michał. Obowiązkiem całej załogi jest głosować na listę nr. 5.

*** Jarmarki na Śląsku** w miesiącu styczniu 1933 r. **Lubliniec:** 10 bydło i konie. — **Mikołów:** 4 bydło, konie i kozy. **Pszczyna:** 11 bydło i konie. — **Rybnik:** 3 bydło i konie. — **Strumień:** 4 kramarski, bydło i konie. — **Tarnowskie Góry:** 11 bydło. — **Wodzisław:** 17 bydło i konie. — **Żory:** 18 bydło i konie.

Z Katowickiego

Nabożeństwo na zakończenie starego roku w katedrze

odbędzie się w sobotę, 31 grudnia o godz. 19. Wpierw kazanie, potem uroczyste „Te Deum" i błogosławieństwo.

Na pomoc dla bezrobotnych.

Katowice. Zarząd okręgowy i dyrekcja okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach zamiast życzeń noworocznych złożyli w wojewódzkim komitecie dla spraw bezrobocia kwotę 25.— zł. na pomoc dla bezrobotnych.

Wysokość zasiłków dla bezrobotnych Katowic.

Na posiedzeniu Magistratu Katowic w dniu 27 grudnia ustalono stawki zasiłków dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już zasiłki ustawowe, począwszy od 1 stycznia 1933 r. jak następuje: 1) dla kawalera 4 zł. mies. 2) dla żonatego bezdzietnego na 10 zł mies. 3) dla żonatego z 1 dzieckiem na 14 zł mies. 4) dla żonatego z 2 dziećmi na 18 zł mies. 5) dla żonatego z 3 dziećmi na 22 zł mies. 6) dla żonatego z 4 dziećmi na 26 zł mies. 7) dla żonatego z 5 i więcej dziećmi na 30 zł mies. W związku z wykonaniem instalacji elektrycznej przy ul. Polnej i naprawą głównego wodociągu z ul. Bogucickiej Magistrat oddał stosowne zlecenia miejscowym firmom. Jako przedstawiciela miasta Katowic do Rady Opiekuńczej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. Polek wybrano radcę miejsk. p. Czaplickiego, zaś jako zastępcę p. radcę miejskiego Kowalczyka. Dla urządzenia placu do zabaw dla dzieci szkoły powszechnej na kolonji im. Prezydenta Mościckiego uchwalono wydzierżawić od Spółki Akcyjnej Giesche odpowiedni teren. Poza załatwieniem innych spraw bieżących rozpatrzono projekt skanalizowania ulicy Edwarda Bugli. — Projekt ten ma być zrealizowany w przyszłym roku.

Wieczór sylwestrowy.

Katowice. Znana w naszem mieście elegancka i utrzymana na europejskim poziomie kawiarnia oraz cukiernia Karola Gogołka, przy ul. Kościuszki 53 — urządza dnia 31. bm. w swym lokalu „wieczór sylwestrowy", połączony z różnemi niespodziankami i koncertem. Bufet zaopatrzony jest obficie w dobrowe napoje. Na zakończenie starego roku i powitanie nowego zaprasza serdecznie gospodarz.

Słodka kradzież z włamaniem.

Brynów. W nocy na 28 bm. włamano się do fabryki cukierków „Orzeł“ w Brynowie (ul. Wincentego Pola nr. 32) i skradziono 64 kartonów cukierków wartości około 180 zł. (k

Kradzież mieszkaniowa.

Dąbrówka Mała. Dnia 27 bm. wieczorem włamano się do mieszkania kupca Jacejki Longina przy ul. Siemianowickiej 12 i skradziono mu 740 zł., srebrny zegarek męski wraz z dewizką, naszyjnik ze złotym krzyżykiem, 9 kołnierzyków, kapelusz, teczkę skórzaną, ubranie męskie i inne drobiazgi. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku, porzuciwszy na polu w pobliżu mieszkania skradzioną garderobę, teczkę i walizkę. (k

Trumny pastwą płomieni.

Kochłowice. Dnia 29 bm. około północy wybuchł pożar w stodole Piwonia Wincentego przy ul. Kościelnej 17 i zniszczył dach stodoły, 2 karawany pogrzebowe, 12 trumień, większą ilość desek, uprząż na dwa konie i około 4 q. słomy. Szkoda wynosi około 4200 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (k)

Z Król. Huty

Od pierścienia do kajdanek.

Przed sądem w Król. Hucie odpowiadał wczoraj niejaki Kazimierz Zacny oskarżony o usiłowane oszustwo. **Zacny zaproponował we wrześniu br. Henrykowi Klochowi kupno bezwartościowego pierścienia za zł 2500.** Kloch, poznawszy się na oszustwie, oddał Zacnego w ręce policji. W wyniku rozprawy sąd skazał **Zacnego na 6 miesięcy więzienia.** (kr)

Z Świetochłowickiego

Kradzież sklepowa.

Hajduki Wielkie. W nocy na 28 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli do składu Wincentego Henkla (ul. Krakowska 122) i skradli różnych towarów oraz 200 zł. gotówki, czem poszkodowali kupca na około 1300 zł. (ś

Aresztowanie za rozbój.

Brzeziny. Policja aresztowała w Brzezinach 3 robotników: Jana Simona, Piotra Kawalca i Wiktora Gruszkę, którzy 24 bm. wieczorem napadli na mieszkanie rodziny Sobańskich w Wielkich Piekarach, gdzie po steroryzowaniu domowników chcieli wymusić pieniądze. Napad się jednak nie udał dzięki zaalarmowaniu sąsiadów, wobec czego napastnicy zbiegli. Obecnie policji udało się bandę zlikwidować. Aresztowani będą odpowiadać przed sądem za zbrodnię usiłowanego rozboju. (ś

Z Pszczyńskiego

Z towarzystwa miłośników sceny.

Podlesie. Staraniem Tow. miłośników sceny urządzone zostało w drugie święto Bożego Narodzenia przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, o czem świadczyły oklaski. Wielką podporą towarzystwa jest reżyser p. Franciszek Manowiczki, który przyczynił się swą mozolną pracą do utrzymania w ciężkich czasach towarzystwa i który godzien jest podziękowania za jego pracę. Zarazem dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do poparcia wspomnianego towarzystwa. p

Pożar.

Goczałkowice Górne. Dnia 27 bm. wieczorem około godz. 22 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej wozowni rolnika Jerzego Żmiji i zniszczył doszczętnie wozownię, powózkę, inwentarz rolniczy około 40 q. słomy i 60 q siana. Szkoda wynosi około 3 000 zł. (p

Napad kłusowników na bażanciarnię.

Poręba. W sobotę wieczór w dzień wigilijny na bażanciarnię w Porębie pod Pszczyną dokonali kłusownicy napadu. Do mieszkania leśniczego Heinricha, który w Porębie pełni straż nad bażantarnią oddali napastnicy znaczną ilość strzałów z wojskowego karabinu. Kule wybiły kilka szyb w oknie mieszkania na leśniczówce, kilka z nich utkwiło w ścianach domu. Policja wdrożyła dochodzenia. Sprawcy rekrutują się z pośród miejscowych kłusowników z Poręby i Starej Wsi. (p

Przedstawienie teatralne u Strzelców.

Imielin. Związek Strzelecki odział Imielin urządza dnia 1 stycznia 1933 r. na sali p. Szefczykowej o godz. 18 przedstawienie teatralne. Program jest następujący: 1. życzenia noworoczne; 2. „Jaśko bohater“ — sztuka z czasów wojny bolszewickiej; 3. dwie pantomimy. Ceny bardzo dostępne od 40 groszy do 1,50 zł. Dochód przeznaczony na cele Przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. O liczny udział i poparcie prosi Zarząd. (p)

Z Rybnickiego

Zakończenie starego roku.

Rybnik. W sobotę o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w nowym kościele nabożeństwo na zakończenie starego roku.

Nabożeństwo i kolenda Stowarzyszenia Mężów Katolickich.

Rybnik. W niedzielę 1 stycznia 1933 roku odbędzie się na sumie nabożeństwo na intencję Stow. Mężów Katol. z ofiarą. Po sumie odbędzie się w domu parafjalnym kolenda. Uprasza się mężów o jak najliczniejszy udział.

Nocny alarm.

Rybnik. W nocy na czwartek po godzinie 12 zbudziła mieszkańców ze snu syrena pożarna. W domu kupca Maneberga na strychu zajęły się od komina belki. Ogień stłumiono jeszcze w zarodku.

Częściowe unieruchomienie kopalni „Emma“.

Sprawa wniosku o unieruchomienie kopalni „Emma“ została rozstrzygnięta przez kom. demob. Kopalnia zostanie częściowo unieruchomiona, a 830 robotników zwolnionych zostanie turnusowo na 4 miesiące. Od maja 1933. zwolniona zostanie turnusowo druga część załogi. Powtórne całkowite puszczenie w ruch kopalni nastąpić ma 1 września 1933 roku. (r)

Złodzieje na probostwie.

Biertułtowy. W nocy na 24 grudnia nieznani sprawcy weszli za pomocą podrobionych kluczy do kancelarji probostwa w Biertułtowach, skąd skradli około 10 zł. z kasy, umieszczonej w szufladzie otwartego biurka. Następnie włamywcaze usiłowali otworzyć drugie biurko, zamknięte, w którem uszkodzili zamek. Wkońcu weszli do jadalni, skąd z otwartego kredensu zabrali 30 marek niem. srebrnych przedwojennych, około 20 sztuk papierosów oraz zerwali z choinki ozdoby cukiernicze i czekoladowe.

Przedstawienie teatralne.

Lubomia. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Lubomi urządza w Nowy Rok t. j. dnia 1 stycznia 1933 roku na sali Domu Ludowego imienia Św. Józefa wielkie przedstawienie teatralne pod tytułem „Jan Tadeusz Klimczok“, życie największego dowódzcy bandytów. Podczas przedstawienia będzie przygrywała miejscowa orkiestra. Początek przedstawienia o godzinie 6-ej wieczorem. Ceny miejsc: rez. 1,50 zł., I miejsce 1,— zł., II miejsce 0.80 zł., stojące 0,50 zł. Bilety można już nabyć u druha skarbnika Władysława Nowaka w Lubomi. Na powyższe przedstawienie zaprasza wszystkich wielbicieli teatru. Zarząd. (r)

Z Tarnogórskiego

Niewdzięczne dzieci.

Piekary Rudne. Właściciel domu Paweł Nowak wezwał swych pracujących zięciów dla płacenia części komornego w wysokości 5.— zł. miesięcznie. Dotychczas zięciowie zajmowali 2- wzgl. 3-pokojowe mieszkania w domu teścia, jeden — Robert M. kolejarz, od lat 8, drugi — Stanisław D., górnik pracujący na Śląsku Opolskim od 5 lat. Ponieważ Nowak jest obecnie bez pracy i ma do wyżywienia jeszcze 6 osób, wobec tego wezwał swych zięciów o częściowe płacenie czynszu. Ci urządzili teściowi piekielną awanturę i poturbowali go znacznie. Najsmutniejszem jest to, że żony obu zięciów, a córki Nowaka podjudzały mężów swych przeciw ojcu.

Z Cieszyńskiego.

Do Czytelników z Cieszyńskiego!

Załączając do dzisiejszego numeru „Gwiazdki Śląskiej“ czeki P. K. O., prosimy naszych czytelników o wyrównanie zaległej prenumeraty za ubiegłe miesiące i wpłacenie jej na styczeń, abyśmy nie musieli wstrzymywać wysyłki gazety. Przy tej sposobności prosimy o nadsyłanie korespondencji, sprawozdań, uwag i wszelkich wiadomości, dotyczących Śląska cieszyńskiego, celem zaznajomienia opinji publicznej z życiem ludności Cieszyńskiego i skutecznego przedstawienia wszystkich spraw we właściwem miejscu. Staraliśmy się służyć jak najlepiej naszym Czytelnikom przez cały rok 1932 i chcemy wywiązać się również w roku 1933 z naszych obowiązków publicystycznych wobec Czytelników, jednakże potrzeba nam współpracy w wyżej podanej formie oraz poparcia przez regularne płacenie abonamentu. — Każda gazeta jest taką, jacy są czytelnicy, jeżeli zatem chcecie mieć jeszcze większą korzyść z „Gwiazdki Śląskiej“, dbajcie o zaopatrzenie jej w materjał redakcyjny.

Piękny „Mikołaj“ i „Gwiazdka“ w szkole powszechnej i wydziałowej im. M. Konopnickiej.

Cieszyn. W dniu 6 grudnia b. r. odbyła się u nas uroczystość „Św. Mikołaja“. Urządzeniem zajęły się uczenice III. klasy szkoły wydziałowej pod dozorem naucz. p. Halasówny. Wszystkie dzieci I klasy obdarzono orzechami, jabłkami i łakociami; sporządzonemi w kuchni szkoły. Z okazji świąt Bożego Narodzenia urządzono w dniu 22 grudnia b. r. dla całej szkoły „Gwiazdkę“. Udało się bowiem mimo ciężkich czasów pod względem gospodarczym zebrać odpowiedni fundusz i obdarzyć wszystkie dzieci szkoły powszechnej od I do V klasy cukierkami, łakociami, ciastkami sporządzonemi we własnej kuchni pod opieką p. naucz. Schellenberżanki. Była to niemała praca, bo upiec 7000 ciastek, wszystko przygotować to nadzwyczajny wysiłek. Oprócz tego obdzielono około 160 dzieci, nie wliczając przyborów szkolnych, odzieniem i obuwiem. Urządzeniem zajęło się całe grono nauczycielskie z p. dyrektorem Janem Wałoskim na czele. W skład programu wchodziły dwu- wzgl. trzygłosowe kolendy, powitanie gości przez uczenicę 3 klasy szkoły powszechnej, recytowanie wierszyków, przemówienie ks. Zendra i podziękowanie za dary przez uczenicę III klasy szkoły wydziałowej. Kilka tygodni przed uroczystością zajęły się wszystkie panie nauczycielki zebraniem grosza w mieście Cieszynie, nie zważając na mroźne czasy i jedynie dzięki tej pracy mogła szkoła przystąpić do urządzenia „Gwiazdki“. Lwią część trudu wzięła na swe barki, jak już wspomniano naucz. p. Schellenberżanka i naucz. p. Guzikówna, która zajęła się zakupnem odzienia, udekorowała salę, ozdobiła choinkę zabawkami, wykonanemi przez uczenice szkoły wydziałowej. Tak przy dobrej chęci grona nauczycielskiego udała się wyżej wymieniona uroczystość i pozostanie długo w miłej pamięci dziatwy, grona nauczycielskiego i gości. (c)

Zgromadzenie Zw. Śl. Katolików.

Zamarski. W niedzielę, dnia 18 grudnia br. odbyło się w naszej wsi zgromadzenie Związku Śl. Katolików, na którem wygłosił referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej p. poseł Palarczyk. W przemówieniu referent przedstawił zebranym przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego u nas i w innych państwach, podkreślając zabiegi władz rządowych, poczynione w kierunku jak najdalej posuniętej akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Następnie omówił sprawy, związane z pracami sejmu śląskiego, w szczególności zaś zaznajomił zebranych z ostatniemi ustawami, dotyczącemi rolnictwa. Po referacie wywiązała się dyskusja. Zebrani skarżyli się na złe drogi na terenie tut. wsi oraz na wysokie ceny ziemi, nabytej z parcelacji dóbr byłej Komory. Po udzieleniu przez referenta rad i wskazówek w powyższej sprawie, zebranie zakończono. Na temże zebraniu uchwalono następującą rezolucję: 1) Zebrani domagają się subwencji na naprawę dróg na terenie tut. wsi. 2. Znacznej obniżki cen ziemi, nabytej swego czasu z parcelacji.

Pożar.

Grabowice. Dnia 26 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu drewnianego domu mieszkalnego górnika Antoniego Olejaka i zniszczył dach domu oraz większą ilość zboża złożonego na strychu. Szkoda wynosi około 1500 zł. Straż pożarna, z Żebraczy i Czechowic ogień ugasiła. (c

Kradzież garderoby.

Mikuszowice. W nocy na 28 bm. weszli nieznani sprawcy do willi Grossa i skradli Elżbiecie Konkolowej 2 płaszcze damskie, kostjum granatowy, suknię jedwabną, skórzany damski płaszcz bronzowy i bronzowy płaszcz damski, łącznej wartości około 1000 złotych. (c

Kurs dla podkuwaczy koni.

Drogomyśl. W czasie od 15 stycznia b. r. do 15 marca 1933 roku uruchamia Śląska Izba Rolnicza dwumiesięczny kurs dla podkuwaczy koni przy Państwowem Stadzie Ogierów w Drogomyślu, pow. Bielsko. Bliższych informacyj udzielić może zarząd Państwowego Stada Ogierów w Drogomyślu. (c)

Kradzież sklepowa.

Ustroń. W nocy na 26 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu Stow. Spożywczego w Ustroniu i skradli większą ilość płótna na poszwy, kilka par trzewików, swetrów, kilka butelek wina i kilkadziesiąt tabliczek czekolady łącznej wartości około 1 000 zł. poczem zbiegli. Dnia następnego przed południem gajowy Jan Czyż z Lipowca zauważył w lesie w pewnej kryjówce kilka osobników, którzy na widok gajowego wystrzelili doń trzykrotnie z rewolweru, a następnie zbiegli w głąb lasu. Strzały chybiły. Za uciekającymi gajowy wystrzelił z strzelby myśliwskiej, jednak czy i kogo zranił nie ustalono. W kryjówce znaleziono łom żelazny, butelkę wina i pierniki, pochodzące z kradzieży ze składu w Ustroniu. Zarządzona obława za sprawcami nie dała pożądanego wyniku. (c)

Program radiowy.

Niedziela, 1 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 10,30 Nabożeństwo z klasztora OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie pogadanka. 14.00 Djalog konkursowy „O gospodarskich sprawach“. 14.20 Muzyka. 14.40 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“. 15.00 Muzyka. Program dla młodzieży. 16.00 Pogawędka na temat: „Co się dzieje na świecie“. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16.45 Odczyt. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Intermezzo muzyczne. 18.10 Prof. Stanisław L[illegible]oń — „Bery i bojki śląskie“. 18.40 Ogłoszenie radjowego konkursu poetyckiego. 19.00 Rozmaitości. 19,10 Gawęda morska. 19.25 Słuchowisko. 19,55 Komunikaty sportowe. 20.00 Koncert popularny. W przerwie wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 22.05 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 do 24,00 Muzyka taneczna z kawiarni Astoria.

Poniedziałek, 2 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Muzyka lekka. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 „Miejsca Polski pod słońcem“ (Rola i stanowisko Polski w międzynarodowych stosunkach gospodarczych). 17.00 Chorały gregorjańskie w wyk. chóru pań „Gregorjanum“ 18.00 Muzyka lekka. 19.00 „Czego poszukuje obecnie chemja techniczna i teoretyczna“. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słowo wstępne do poety wygł. p. Karol Stromenger. „Don Pasquale“ — opera Donizetti'ego. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.10 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 22.30 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Życzenia noworoczne.

Przyjaciołom i Czytelnikom naszej gazety składamy serdeczne życzenia

DOSIEGO ROKU

Redakcja i Administracja „Katolika".

*

Wszystkim pp. Agentom i Abonentom w naszych okręgach składamy serdeczne życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku.

Oby wszystkich Pan Bóg darzył Swemi łaskami, błogosławił ich domom i rodzinom. Równocześnie prosimy o zachowanie nadal wierności „Katolikowi" przez zamawianie gazety w nowym roku oraz przez zjednywanie nowych abonentów.

Józef Święty — Katowice. Szymon Kowalik — Rybnik. Emanuel Wildner — Ćwiklice. Franciszek Sosna — Czyżowice

*

Świętochłowice. Szczęścia i obfitego błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzy swym czytelnikom gazet „Katolika".

Paulowa, agentka.

*

Hajduki Wielkie. Obfitych łask Bożych w Nowym Roku życzą wszystkim czytelnikom „Katolika" w Hajdukach Wielkich, upraszając o dalsze poparcie przez zapisywanie gazet i zjednywanie nowych abonentów.

agenci „Katolika" **Kostorz i Pach.**

*

Piekary Wielkie Szczęśliwego Nowego Roku życzą wszystkim abonentom „Katolika" oraz proszą o dotrzymanie wierności przez abonowanie gazet w nowym roku.

Agenci „Katolika" **Grackowa i Glazowski**

*

Szarlej. Szczęść Boże w Nowym Roku wszystkim moim abonentom „Katolika". W nowym roku stańmy zgodnie do pracy około rozpowszechniania „Katolika".

Jan Müller, agent „Katolika".

*

Nikiszowiec. Błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzę wszystkim moim czytelnikom „Katolika". Pozostańcie nadal wiernymi Waszej gazecie i zdobywajcie dla niej nowych przedpłacicieli

Rakocz, agent „Katolika".

*

Łagiewniki. Dosiego Roku życzę wszystkim abonentom „Katolika" Niech Pan Bóg darzy wszystkich najobfitszemi łaskami Swemi i pozwoli doczekać się lepszych czasów.

Wieczorek, agent „Katolika".

*

Niedobczyce—Bukowina. Serdeczne życzenia Nowego Roku składam objazdowemu p. Szymonowi Kowalikowi wraz z rodziną oraz wszystkim Szanownym Abonentom „Katolika" w Niedobczycach—Bukowinie. Mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem uda się w nowym roku znacznie powiększyć szeregi czytelników naszego najwierniejszego przyjaciela, którym jest bezsprzecznie „Katolik".

Paweł Kuczera, stary agent „Katolika".

*

Bieruń Stary. Serdeczne życzenia Nowego Roku składam wszystkim starym i nowym abonentom „Katolika". Mianowicie życzę wszystkim lepszego powodzenia jak w starym roku. Równocześnie upraszam o poparcie mojej księgarni bogato zaopatrzonej w wszelkiego rodzaju artykuły, książki i obrazy. Wszystkim „Szczęść Boże!"

Emanuel Spyra, agentura „Katolika" i księgarnia.

*

Radzionków. Wszystkim moim abonentom i przyjaciołom „Katolika" ślę na Nowy Rok życzenia szczęścia, zdrowia i jak najlepszego powodzenia. Oby nowy rok był dla wszystkich szczęśliwszym, żeby przyniósł jak najwięcej abonentów naszemu „Katolikowi", by szeregi czytelników jego powiększały się z miesiąca na miesiąc.

Karol Dragon, agent „Katolika".

*

Pawłów koło Bielszowic. Moim Szan. Abonentom „Katolika Polskiego". „Katolika Śląskiego" i „Gońca Śląskiego" ślę najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok. Życzę im w pierwszym rzędzie błogosławieństwa Bożego, szczęścia, zdrowia i jak najdłuższego życia. Niech „Katolik" wszystkim będzie nadal dobrym przewodnikiem i nauczycielem. „Szczęść Boże!"

Wilhelm Niedurny, agent „Katolika".

*

Bielszowice. Wszystkim moim czytelnikom „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" życzę szczęśliwego Nowego Roku oraz obfitego błogosławieństwa Bożego. Zarazem proszę, żeby nadal pozostali wiernymi czytelnikami „Katolika" i innych zachęcali do czytania tej najstarszej gazety polskiej na Śląsku.

Franciszek Musioł, agent „Katolika".

*

Sucha Góra. Wszelkich łask Bożych, szczególnie pomyślności, szczęścia, zdrowia i długiego życia życzę w Nowym Roku wszystkim moim czytelnikom „Katolika". Przetrwaliśmy rok ciężkich znojów i wysiłku. Miejmy nadzieję, że nowy rok będzie lepszy oraz, że liczniej garnąć się będziecie do czytania „Katolika" jakoteż namawiać będziecie krewnych, przyjaciół i znajomych do czytania i abonowania „Katolika".

Paweł Bednarczyk, agent „Katolika".

Radzionków. Hojnych darów Bożych w Nowym Roku życzymy wszystkim naszym abonentom gazet „Katolika". Dziękujemy Wam za dotychczasową wierność a jednocześnie prosimy o dalsze poparcie przez czytanie i abonowanie oraz zjednywanie nowych abonentów.

Cichowski i Świerczyna, agenci „Katolika".

*

Królewska Huta. Na Nowy Rok składam moim abonentom „Katolika" najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego. Pozostańcie nadal wiernymi czytelnikami „Katolika" a innych nakłaniajcie do abonowania.

Wojciech Szczęsny, agent „Katolika".

*

Podlesie. Wszystkim czytelnikom „Katolika" z Podlesia składam najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Wiktor Tkocz, agent.

*

Czyżowice. Wszystkim moim Szan. Czytelnikom „Katolika" życzą zdrowia, szczęścia, dobrego powodzenia i wszelkiej pomyślności.

Janotowa, agentka.

*

Kolonja Olza. Wszystkim czytelnikom „Katolika" na Kolonji Olza życzy szczęśliwego Nowego Roku

Józef Jęczmionka, agent.

*

Kraskowiec. Moim Szanownym Czytelnikom „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" życzą pomyślnego Nowego Roku oraz wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego a jednocześnie upraszam o dalsze poparcie przez abonowanie u mnie „Katolika".

Agentura W. Kłapuch.

*

Szeroka. Szczęśliwego Nowego Roku oraz błogosławieństwa Bożego życzę wszystkim moim czytelnikom „Katolika Śląskiego". Oby wszyscy nadal popierali „Katolika" przez abonowanie go u mnie oraz przez jednywanie nowych abonentów

Krótka, agentura „Katolika".

*

Obszary. Wszystkim moim czytelnikom „Katolika Polskiego", „Katolika Śląskiego" i „Górnoślązaka" życzę szczęścia, powodzenia i wytrwania przy naszych starych gazetach w nowym roku.

Jan Michalik, agent „Katolika".

*

Żory. Dosiego Roku życzy swoim czytelnikom **Stanisław Fraj, agent.**

Rybnik. Wszystkim naszym czytelnikom życzymy pomyślności w Nowym Roku.

Agentury Sz. Kowalik. A. Kowol. E. Sapokowa.

*

Zawada. Szczęśliwego Nowego Roku życzy czytelnikom **Józef Nawrat, agent.**

*

Knurów. Szczęścia i błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzą

A. Wolnica. T. Zdrzała.

*

Niedobczyce. Moim Szan. Abonentom życzę w Nowym Roku wszelkiej pomyślności.

Paweł Prus.

*

Rydułtowy. Szczęśliwego Nowego Roku życzą **F. Kwiatkowski. J. Żydek. A. Kuśka. A. Cichy. A. Chłodek.**

*

Czerwionka. Serdeczne życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Franciszka Żyła. Ludwika Krueger.

*

Niewiadom. Pomyślności w Nowym Roku życzą **W. Konieczny. M. Szeller.**

*

Rój. Wszystkim moim czytelnikom Dosiego Roku. **Antoni Gamoń.**

*

Rogoźna. Szan. abonentom serdeczne życzenia na Nowy Rok. **W. Michalski.**

*

Orzesze. Serdeczne życzenia wszystkiego dobrego w Nowym Roku.

J. Świaczny. K. Skrobkowa.

*

Ornontowice. Szczęśliwego Nowego Roku moim Szan. abonentom. **A. Gryszka.**

*

Bujaków. Szczęścia, zdrowia i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku życzy

Stan. Król, agent.

*

Chudów. Szczęścia i błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku.

Markwiokowa, agentura „Katolika".

*

Paniowy. Życzę moim czytelnikom w Nowym Roku wszelkiej pomyślności.

Zofja Cipa.

*

Katowice. Życzenia noworoczne zasyła Stowarzyszenie św. Zyty ks Prezesowi, wszystkim Dobrodziejom, Stołownikom i tym, którzy się przyczynili do rozwoju Stowarzyszenia.

Nadesłane.

Należycie oszczędzać, znaczy dobrze rozważyć!

Nędza i kryzys gospodarczy zmuszają nasze skłopotane gospodynie domu liczyć się z każdym groszem i zakupywać wszystko jak najtaniej. Jest to godnem pochwały, tembardziej, że dzielne gospodynie domu zaoszczędzają przytem niejedną mozolnie zarobioną złotówkę.

Jednak „tanio" kupować nie oznacza zawsze kupować „dobrze"! Jeżeli towar jest wprawdzie „tańszym", ale zato w gatunku gorszym wtedy się nie oszczędza, lecz przeciwnie, wyrzuca się pieniądze. Zastanówmy się na chwilę: każda fabrykacja związana jest z nakładem licznych kosztów za robociznę, pensje, cło, fracht, podatek, opakowanie, koszty ruchu, jak prąd, para itd. Koszty te wynoszą nieraz do 50 proc. ceny sprzedażnej towaru. — Wykonywanie tanich ubrań i taniego obuwia, wyrób tanich materjałów, wyrób taniego mydła i t. d. wymaga **tych samych** kosztów, co wyroby dobrego gatunku. **Oszczędzać** może fabrykant tylko na **surowcu,** a więc: **dobry** towar kosztuje dajmy nato 20 proc więcej — zato wytrzymuje 100 proc. = dwa razy dłużej! Która inteligentna gospodyni domu kupi wobec tego towar marnej jakości? Czyż zaoszczędzi sobie coś w ten sposób? Przeciwnie — wyrzuca niepotrzebnie pieniądze, a w dodatku sprawia sobie zgorszenie. Przezorne gospodynie domu oszczędzają raczej na **ilości** — kupują nieco mniej — ale dobrego towaru. Tak powinno być. Szczególna ostrożność wskazaną jest przy zakupnie mydeł i środków do prania. Tanie i marne mydło różni się bowiem na **zewnątrz** nieznacznie od mydła dobrej marki. Złe mydło mało się pieni lub zbyt szybko niknie, czyści niedostatecznie, lub czuć je nieprzyjemnie, powoduje czerwienienie i pękanie rąk, zawiera wolne żrące alkalje i niszczy bieliznę. — Dobre mydło natomiast, jak naprzykład znanej marki „Kołłontay z prałką" kosztuje, być może, więcej o 20—30 groszy za całe kilo, zato jednak wartość jego jest wyższa o 1 — złoty na kilogramie! Dzięki najlepszym surowcom, pierwszorzędnym chemikom i bardzo poważnym obrotom, fabryka Kołłontaya jest w stanie, swe mydło powszechnie znanej marki „Kołłontay z prałką" dostarczać po cenie bardzo przystępnej, a nadto imię tej największej fabryki mydła gwarantuje każdej gospodyni domu, że kupując mydło „Kołłontay z prałką" — kupuje bezwarunkowo korzystnie. Tysiące przezornych gospodyń domu potwierdzają, że mydło „Kołłontay z prałką" jest w użyciu najkorzystniejszym i rzeczywiście najtańszym środkiem do prania i mycia.

Sprawy towarzystw.

Imielin. Klub sportowy „Pogoń" Imielin urządza dnia 31 grudnia br. wieczorem o godz. 20 w sali p. Szewczykówej w zamkniętem kółku wieczór sylwestrowy, połączony z niespodziankami.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Śpiew, całus, dziewczyna".

Kino Casino: „Współczesna moralność".

Kino Rialto: „Pałac na kółkach" z Krukowskim, Sawanem Symem i Lubieńską.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 29 grudnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,94½ zł. Funt szterlingów 29,57 zł. 100 franków francuskich 34,76 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lirów włoskich 45,55 zł. 100 franków szwajcarskich 171,42 zł. 100 franków belgijskich 123,54 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 grudnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 13,60—13.80. Pszenica 21—22. Jęczmień browarowy 14.50—16,00. Jęczmień 13,00—13,75. Owies 11,75—12,00. Mąka żytnia 21—22. Mąka pszenna 34,50—36,50. Otręby żytnie 8,25—8,55. Otręby pszenne 7.50—8,50. Otręby pszenne grube 8,50—9,50. Rzepak 44—45. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 13—14. Peluszka 13—14. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgerá 31—34. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 90—130. Koniczyna szwedzka 100—120. Mak niebieski 100—110. Słoma luzem 2,25—2,75. Słoma prasowana 2,75—3,25. Siano luzem 5,00—

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 28 grudnia 1932 r.

Notowano za 1.000 kg. Pszenica 170—184. Żyto 146—150. Owies 110. Jęczmień browarowy 175. Jęczmień krajowy 164. Jęczmień zimowy 152. Za 100 kg: Mąka pszenna 70% — 26. Mąka żytnia 70% — 21. Mąka przednia 32.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 28 grudnia 1932 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,10—47,30. Wielkie banknoty 46,88—47.28.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono dnia 20. 12. — 27. 12. 1932 r. 549 sztuk bydła, 809 świń, 159 cieląt, Razem 1517 sztuk zwierząt. Płacono w dniu 27. 12. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło. Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—65 gr, pełnomięsiste młodsze 50—59, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 43—49, licho odżywione 35—42 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—65, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 48—59, miernie odżywione krowy i jałówki 39—47, licho odżywione krowy i jałówki 30—38 gr.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 75 do 85 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 65—74, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 55—61, liche ssaki 45—54 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 105—115 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 95—104, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 85—94, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 75—84 gr.

Przebieg targu: Spęd mały, targ słaby, tendencja przy bydle utrzymana, przy świniach zniżkowa.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 29. grudnia 1932 roku.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	16.25—17,00	16,00—16 50
Pszenica jednolita		25.50—26,00
Pszenica zbierana		24.50—25.00
Owies jednolity	15,25	14,50—15,50
Owies zbierany	14.00—14,50	13,75—14 50
Jęczmień na kaszę	15.75	15.50—16.50
Jęczmień browarny		21.50—22.50
Jęczmień pastewny		14.50—15 50
Groch Wiktorja		26.00—30,00
Mąka kartoflana	26.00	25.50—26.50
Mak		125.00—135.00
Hreczka		18,00—18,50
Kukurydza		18,00—19 00
Mąka pszenna grysikowa	45,65	44,00—47,00
Mąka pszenna 65 proc.	36,50—37,65	36.00—38,00
Mąka żytnia do 55 proc.		25.50—26.00
Mąka żytnia do 65 proc.	24.00—25,00	24.00—25 00
Mąka żytnia do 70 proc. „sitkowa"		23.00—24.00
Mąka żytnia razowa do 95 proc.		22.00—23.00
Otręby pszenne gr.	11.00	10 25—10.75
Otręby pszen. śred.	8.25	8.25— 9.00
Otręby żytnie	8,25	8,00— 8,25
Kuchy lniane		21.25—21,75
Kuchy rzepakowe		15.00—16.00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.	17,20	16.50—17,50
Słoma prasowana		5.50— 6,00
Siano		9.50—10.00

Ogólny obrót: 705 ton. Usposobienie: spokojne.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14

Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Z Śląska Opolskiego.

Do naszych Szan. Czytelników!

Upraszamy o wczesne zamówienie „Katolika Śląskiego“ **na miesiąc styczeń na pocztach, u listowych lub też u pp. agentów.** Nie należy zwlekać z odnowieniem przedpłaty, aby nie było przerwy w dostarczaniu gazety. **Również prosimy o zjednywanie „Katolikowi“ nowych abonentów wśród krewnych, przyjaciół i znajomych** w każdej miejscowości Śląska Opolskiego.

Panów Agentów upraszamy o natychmiastowe powiadomienie nas. **ile egzemplarzy „Katolika“ im posyłać w miesiącu styczniu.** Najlepiej napisać pocztówkę i wysłać pod adresem: **„Katolik Śląski“ in Beuthen O. S., Postschliessfach“.**

Z Zabrskiego.

Niejaka Elfryda P. **z Zabrza** zażyła w zamiarze samobójczym większą ilość esencji octowej. Denatkę odstawiono do lecznicy, gdzie jednak zmarła mimo troskliwej opieki.

*

Z powodu zbytniej odległości od sądu odbywać się będą w roku 1933 roki sądowe **w Mikulczycach i Tworogu.** Roki w Mikulczycach obejmują gminy polityczne Mikulczyce, Grzybowice, Brzosławice, Górniki, Wilkowice, Laryszów, Miedary, Ptakowice, Stolarzowice i Wieszowa i wyznaczone zostały na dni następujące: 9 i 23 stycznia, 4 i 27 lutego, 13 marca, 3 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 12 i 26 czerwca, 10 lipca, 7 sierpnia, 4 i 18 września, 2 i 16 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia. Sędzia urzęduje w ratuszu w Mikulczycach.

Z Gliwickiego.

Pewien dobrze podchmielony osobnik, idąc ulicą Następcy Tronu **w Gliwicach,** upadł tak nieszczęśliwie, iż wykręcił sobie nogę w kolanie. Odstawiono go do lekarza, który mu nogę naprawił. Po skończonej operacji osobnik zamiast lekarzowi podziękować, rzucił się na niego i pobił go dotkliwie. Powiadomiona policja odstawiła niewdzięcznika do aresztu, a epilog całego zajścia zakończy się przed sądem.

*

Na ulicy Górniczej **w Gliwicach** została napadnięta przez trzech młokosów sprzedawaczka Szarlota Herm. kiedy wieczorem wracała ze składu. Bandyci wydarli jej tekę, w której był całodzienny zbiór i zbiegli do pobliskiego lasu miejskiego. Dotychczas nie udało się wyśledzić bandytów.

*

Roki sądowe w roku 1933 r. **w Tworogu** odbywać się będą — jak dotychczas — w zamku książęcym w dni następujące: 12 stycznia, 16 lutego, 16 marca, 20 kwietnia, 18 maja, 22 czerwca, 13 lipca, 21 września, 26 października i 14 grudnia. Na rokach tych będą rozpatrywane sprawy z gmin Tworog, Brynek, Hanusek, Połom, Potempa, Świniowice i Koty.

Na szosie Pyskowice - Bytom został przejechany przez samochód osobowy wycużnik Augustyn Król **z Zawady.** Było to wieczorem. Król szedł w towarzystwie jeszcze jednego mężczyzny chodnikiem przy szosie. W pewnej chwili nadjechał nieszczęsny samochód, który przy wymijaniu furmanki najechał na Króla. Staruszek dostał się pod koła i został zabity na miejscu.

Z Kozielskiego.

W drugie święto Bożego Narodzenia popełniono **w Dobrosławicach** ohydną zbrodnię. Niejaki Zgraja napadł na idącego spokojnie przez wieś nieznanego mężczyznę i po krótkiej wymianie zdań wbił mu sztylet w samo serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Po zbrodni morderca usiłował ukryć się w pobliskim lesie, lecz został pod wieczór aresztowany. Odprowadzono go pod silną eskortą do więzienia w Koźlu.

*

Urzędy wodne w Opolu i Brzegu powiadomiły właścicieli łodzi frachtowych, że z dniem 21 grudnia została wstrzymana wszelka komunikacja na górnej Odrze (odcinek Koźle — Opole — Brzeg — Wrocław) z powodu zamarznięcia Odry. Zostało unieruchomionych 700 barek. W przystani **kozielskiej** znajduje się 55 łodzi zafrachtowanych, które będą zmuszone do przezimowania.

Dwoje staruszków padło ofiarą bandytów.

Stanisławów w Małopolsce. Władze policyjne powiatu rohatyńskiego zaalarmowane zostały wiadomością o okrutnej zbrodni morderstwa dwojga staruszków, zamieszkałych na przysiółku Berezówka gminy Wyspa. Na przysiółku tym w miejscu dość odludnem mieszkali małżonkowie Dzusowie, właściciele młyna, a to 60-letni Pańko i 56-letnia małżonka jego Anna. Onegdajszej nocy dokonano na nich zuchwałego morderstwa. Wdrożone wstępne dochodzenia policyjne stwierdziły, że morderstwa dokonano z chęci zysku.

Z Opolskiego.

Niezamężna Franciszka Kaniutówna **z Ługnian** uległa nieszczęśliwemu wypadkowi podczas cięcia pni. Nieszczęśliwa zbliżyła się zbytnio do piły elektrycznej i została pochwycona przez ostrze, które jej odcięło prawe ramię. Pogotowie ratunkowe odstawiło biedaczkę do lecznicy w Opolu.

*

Pomiędzy Złotnikami i Pruszkowem w pobliżu pomologji, napadnięty został przez trzech bandytów mistrz piekarski Malorny, który wozem jechał na targ do Pruszkowa. Jeden z bandytów zatrzymał konie, drugi rzucił się na Malornego i silnem uderzeniem kija zwalił go na ziemię. Trzeci rabuś skradł żonie M. kwotę 70 marek, poczem szajka zbiegła w niewiadomym kierunku. Okaleczenia Malornego są tak ciężkie, że go musiano przewieźć do lecznicy.